

Sygn. akt III AUa 501/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Beata Górską (spr.) SSA Jolanta Hawryszko
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 r. w Szczecinie

sprawy E. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział I w W.

przy udziale (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 marca 2016 r. sygn. akt VII U 1960/13

1. odrzuca apelację w części dotyczącej nakazania zapłaty niewypłaconych świadczeń z tytułu zasiłku macierzyńskiego i zasiłku rodzicielskiego w łącznej kwocie 27.777,42 zł i w pozostałej części oddala apelację,

2. zasądza od ubezpieczonej E. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Beata Górską SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt: III AUa 501/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...)

z dnia 9 września 2013 r. stwierdził, że E. C. nie podlega od 11 grudnia 2012 r. ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu umowy o pracę u płatnika składek (...) spółki z o.o. Oddziału w Polsce z siedzibą w W.. W uzasadnieniu organ wskazał, że E. C. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych

oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania u płatnika składek umowy o pracę od 11 grudnia 2012 r. jako pracownik do obsługi prawno-biurowej. Dokumenty ZUS ZUA zostały złożone dopiero 28 grudnia 2012 r., a zatem po ustawowym terminie. Od 10 stycznia 2013 r. E. C. była niezdolna do pracy. Od 12 lutego 2013 r. wypłacano jej zasiłek chorobowy. Przeprowadzona przez organ kontrola wykazała, że umowa o pracę zawarta między (...) a E. C. miała charakter pozorny, a celem jej zawarcia nie było faktyczne realizowanie stosunku pracy, lecz uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Od 10 stycznia 2013 r. E. C. była niezdolna do pracy w związku z ciążą, a od 14 maja 2013 r. przebywa na zasiłku macierzyńskim.

Z powyższą decyzją nie zgodziła się ubezpieczona E. C., która w odwołaniu z dnia 16 października 2013 r. wniosła o jej zmianę i uznanie, że podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu od 11 grudnia 2012 r. Zaskarżonej decyzji powódka zarzuciła dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, które legły u podstaw wydanej decyzji, w szczególności bezpodstawnego przyjęcia, że nie świadczyła pracy na rzecz (...) spółki z o.o. Oddział w Polsce i że zawarta umowa o pracę miała charakter umowy pozornej, co powoduje jej nieważność. Wniosła przy tym o przeprowadzenie szeregu dowodów z zeznań świadków, jak również dokumentów. Powódka w uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że w swojej pracy wykorzystywała przede wszystkim środki komunikacji elektronicznej i pracowała poza siedzibą spółki. Za pracę otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 3000 zł brutto miesięcznie. Wskazała, że decyzja organu rentowego została wydana po 30 dniach od wszczęcia postępowania kontrolnego, a zatem po upływie ustawowego terminu. Zarzuciła, że organ rentowy nie wyjaśnił, dlaczego odmówił wiarygodności dokumentom sporządzonym przez Biuro (...) M. G. z G. w postaci list płac, list obecności wraz z ewidencją czasu pracy, odcinków wypłaty wynagrodzenia, przeszkolenia bhp i zaświadczenia lekarskiego. Wskazała, że posiada stosowne kwalifikacje do wykonywania powierzonych jej prac – ukończyła prawo na Uniwersytecie (...), a nadto wcześniej, przez niemal 2 lata, pracowała dla (...) spółki z o.o. Opisała również komplikacje związane z przebiegiem ciąży oraz przedwczesnym porodem, co uzasadniało niemożność świadczenia przez nią pracy w okresie ciąży.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Pełnomocnik organu złożył ponadto wniosek o obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podkreślił, że przedstawiona przez spółkę umowa z firmą kurierską (...) mogła zostać przedstawiona organowi rentowemu także w trakcie postępowania wyjaśniającego. Zakwestionował pisemne oświadczenie W. Ł., który potwierdził świadczenie przez ubezpieczoną pracy, bez podania, gdzie znajduje się magazyn, w którym miała ona świadczyć pracę. Pismo M. G. z biura rachunkowego potwierdza jedynie współpracę z (...), a M. G. nie jest w stanie potwierdzić wykonywania pracy przez E. C., skoro wszystkie dokumenty otrzymuje za pośrednictwem firmy kurierskiej. Podał także, że przedłożone przez spółkę dokumenty (zaświadczenie o szkoleniu bhp, zaświadczenie lekarskie) zostały sporządzone w D.. Ubezpieczona podała zaś, że tego samego dnia (11 grudnia 2012 r.) zawarła umowę o pracę w W., gdzie tego dnia wykonywała również swoje obowiązki w godzinach od 7 do 15. Zakwestionował przy tym, by praca ubezpieczonej miała być świadczona na zasadach telepracy, czemu przeczyła treść zawartej umowy o pracę. Podniósł, że sam fakt posiadania kwalifikacji oraz wykonywanie pracy na rzecz innych podmiotów nie potwierdza wykonywania pracy w spornym okresie na rzecz (...) spółki z o.o. Podkreślił, że fikcyjność zatrudnienia potwierdza trudna sytuacja ekonomiczna spółki, nie pozwalająca na finansowanie wynagrodzenia ubezpieczonej – T. C. został zatrudniony jako manager za wynagrodzeniem w kwocie 320 zł. Spółka nie zatrudniła nikogo w zastępstwie E. C. i nie miała również takiej potrzeby gospodarczej.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r. oddalił odwołanie oraz zasądził od E. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce z siedzibą w W. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego z dniem 2 kwietnia 2010 r. Jej dyrektorem i równocześnie jedynym członkiem zarządu jest T. C.. Spółka zajmuje się sprzedażą za pośrednictwem serwisu (...) oraz wysyłaniem

zamówionych za pośrednictwem tego portalu towarów, głównie wyrobów ozdobnych z drewna i metalu oraz różnych gadżetów. Największe obroty spółka odnotowuje co roku w okresie przedświątecznym.

Spółka została zarejestrowana w W. pod adresem ul. (...).

W rzeczywistości jednak działalność prowadzi w D. przy ul. (...).

W dniu 3 września 2012 r. T. C. zamieszkały w D. przy ul. (...) zawarł z T. W. (matką E. C.), jako właścicielem budynków przy ul. (...) w D. umowę najmu lokalu – pomieszczenia biurowo-magazynowego o powierzchni 70 m² wraz z toaletą za czynszem w kwocie 200 zł miesięcznie.

Przed 11 grudnia 2012 r., jak również po 10 stycznia 2013 r. a przed listopadem 2014 r. (...) sp. z o.o. nie zatrudniała innych pracowników niż E. C.. Przy pakowaniu paczek i obsłudze magazynu na przełomie 2012/2013 pracowała osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia – otrzymywała ona ok. 1500 zł wynagrodzenia. Od listopada 2014 r. zatrudniono dwóch pracowników do pakowania paczek i obsługi magazynu. Tożsame czynności wykonuje również T. C.. (...) spółka z o.o. nie zatrudnia żadnej osoby przy obsłudze biura spółki, a czynności związane z obsługą sprzedaży (przyjmowanie towaru, wystawianie faktur, zawieszenie paczek do kurierów) wykonuje T. C..

(...) spółka z o.o. przy pakowaniu paczek z towarem korzysta z pomocy I. G., która prowadzi sklep obuwniczy i przekazuje(...) pudełka po butach.

E. C. urodziła się (...) W 1997 r. ukończyła studia prawnicze na Uniwersytecie (...), a następnie pracowała jako inspektor

w Banku (...) w G., referent w Urzędzie Skarbowym

w M., księgowa w Komendzie Powiatowej Policji w M. oraz

u prywatnych przedsiębiorców, migrator ksiąg wieczystych w Sądzie Okręgowym

w G., referent i asystent sędziego w Sądzie Rejonowym

w G.. W okresie od 7 września 2010 r. do 31 sierpnia 2011 r. zatrudniona była jako pracownik do obsługi prawnej i finansowej (1/8 etatu) w Biurze (...) K. O. oraz równocześnie, w okresie od 17 czerwca 2010 r. do 14 stycznia 2012 r. w (...) O/w (...) spółce z o.o. jako prawnik w wymiarze 1/5 etatu. W rzeczywistości w tym czasie zajmowała się przygotowaniem i wysyłaniem przesyłek. W okresie od stycznia 2011 r. do czerwca 2011 r. podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe E. C. z tytułu tego zatrudnienia wynosiła 277,20 zł. W okresie od 3 stycznia 2012 r. do 12 kwietnia 2012 r. E. C. pracowała w (...) Urzędzie Wojewódzkim w G. jako inspektor.

T. C. jako osoba uprawniona do reprezentacji (...) spółki

z o.o. w dniu 18 czerwca 2012 r. zawarł z (...) spółką z o.o. w K. O/G. umowę handlową o świadczenie usług przewozowych i pocztowych.

W ramach świadczonych przez (...) usług kurierskich do (...) spółki z o.o. jako kurier, regularnie przez okres ok. 2 lat przyjeżdżał W. Ł.. Zdarzało się, że widział E. C. przy wypisywaniu zleceń oraz odbieraniu paczek. Współpracowali również przy wypisywaniu szkody. W. Ł. na prośbę T. C. i E. C. sporządził w dniu 7 października 2013 r. oświadczenie, w którym wskazał, że widział świadczenie pracy przez E. C.. Wskazał, że „w okresie od 11 grudnia 2012 roku do 10 stycznia 2013 roku była na stanowisku pracy przed komputerem-laptopem, w godzinach między 7.00 a 15.00 od poniedziałku do piątku, wyłączając dni wolne od pracy (święta). Na biurku miała dokumenty sp. z o.o. (...) O. w Polsce z siedzibą w W. przygotowane do wysyłki” oraz podał, że od E. C. otrzymywał listy przewozowe (...) spółki z o.o. oraz razem z nią analizował protokoły odbioru przesyłek kurierskich, widział również ubezpieczoną pakującą do kartoników przesyłki.

E. C. jako „pracownik” oraz T. C. jako reprezentant (...) spółki z o.o. Oddziału w Polsce podpisali pismo nazwane „umowa o pracę”, datowane na dzień 11 grudnia 2012 r. ze wskazaniem na W. jako miejsce zawarcia umowy. Przewidywała ona, że E. C. zostaje zatrudniona na czas nieokreślony jako pracownik do obsługi prawnej i biurowej z miejscem wykonywania pracy „teren kraju”, w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 3000 zł brutto.

E. C. podpisała w dniu 11 grudnia 2012 r. pismo zatytułowane „informacja dla pracownika o warunkach zatrudnienia”, potwierdzając otrzymanie informacji w tym piśmie zawartych. Pismo to zawierało powielenie przepisów prawa pracy dotyczących czasu pracy oraz wymiaru urlopu.

W dniu 11 grudnia 2012 r. T. C. jako dyrektor i E. C. jako pracownik złożyli podpisy pod dokumentem „opis stanowiska pracy pracownika do obsługi prawno-biurowej w (...) spółce z o.o. O/Polska”. Pismo to wymieniało obowiązki służbowe pracownika (m.in. prowadzenie pracy biurowej, sprawdzanie pism, sporządzanie pism prawnych i analiz prawnych, współpraca

z podmiotami gospodarczymi, obsługa komputera w zakresie powierzonych pracy). Odpowiedzialność służbowa obejmowała przestrzeganie tajemnicy danych osobowych, właściwe udostępnianie dokumentów urzędowych. Dokument ten wskazywał również kryteria oceny pracownika (m.in. kwalifikacje, dyscyplina pracy, cechy osobowościowe). Jako „warunki pracy” wskazano pracę prawno-biurową w terenie, zdalną. Równocześnie jako wymagania wskazano: wykształcenie wyższe prawnicze, 2-letni staż pracy ds. obsługi prawnej w spółkach o profilu handlowym (...), umiejętność pracy z komputerem, samodzielna obsługa korespondencji.

Tego samego dnia został sporządzony dokument o nazwie „zakres obowiązków pani E. C. pracownika do obsługi prawno-biurowej w (...) Spółce z o.o. O w Polsce”, wymieniający m.in. prowadzenie bieżącej pracy biura, przyjmowanie wniosków kontrahentów, klientów, obsługę korespondencji, przygotowanie korespondencji pocztowej i przesyłek kurierskich, współpraca z podmiotami gospodarczymi, kompletowanie dokumentów finansowo-księgowych, obsługa prawna, zachowanie poufności danych osobowych kontrahentów i klientów, czuwanie nad terminowym realizowaniem poleceń służbowych oraz zawierający upoważnienie do dostępu danych osobowych klientów i kontrahentów firmy oraz innych danych objętych tajemnicą przedsiębiorstwa.

W dniu 11 grudnia 2012 r. w D. E. C. otrzymała zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez nią pracy jako pracownik ds. obsługi prawnej i biurowej.

W dniu 12 grudnia 2012 r. ubezpieczona uzyskała kartę szkolenia wstępnego z zakresu bhp potwierdzającą przeprowadzenie instruktarzu ogólnego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a następnego dnia pracownik Ośrodka (...) w D. potwierdził przeprowadzenie instruktarzu stanowiskowego.

W dniu 28 grudnia 2012 r. E. C. została zgłoszona do ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego od dnia 11 grudnia 2012 r.

T. C. podpisał listy obecności E. C. za okres od grudnia 2012 r. do lipca 2013 r. oraz zatwierdził listę płac – swoją oraz E. C. za grudzień 2012 r. oraz styczeń i luty 2013 r.

Podpisując umowę o pracę E. C. była w ciąży (ok. 4 miesiąc). Zarówno ona, jak i jej mąż T. C., zdawali sobie z tego sprawę. E. C. i (...) spółka z o.o. O/Polska w W. reprezentowana przez T. C. nie mieli zamiaru nawiązywać stosunku pracy, a jedynie zapewnić E. C. świadczenia z zakresu ubezpieczenia chorobowego w związku z ciążą, a następnie urodzeniem dziecka. Od 10 stycznia 2013 r. E. C. przebywała na zwolnieniu lekarskim

w związku z ciążą. (...) spółka z o.o. wypłaciła E. C. wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy z powodu choroby finansowane ze środków pracodawcy za 22 dni stycznia oraz 11 dni lutego 2013 r. Od 12 lutego 2013 r. E. C. otrzymywała zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego. W dniu (...) urodziła syna, który został zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako członek rodziny T. C.. W dniu 21 maja 2013 r. E. C. zwróciła się do (...) spółki z o.o. „o udzielenie jej urlopu macierzyńskiego rocznego od dnia porodu”, na co uzyskała zgodę T. C.. W dniu 9 lipca 2013 r. oświadczyła (...)spółce z o.o., że

„z dodatkowego urlopu macierzyńskiego oraz urlopu rodzicielskiego nie będzie korzystał ojciec dziecka”, a T. C. wyraził zgodę na udzielenie jej dodatkowego urlopu macierzyńskiego w okresie od 1 października 2013 r. do 11 listopada 2013 r. oraz urlopu rodzicielskiego od 12 listopada 2013 r. do 12 maja 2014 r.

(...) Spółka z o.o. jest obsługiwana pod względem księgowo-finansowym przez M. G. prowadzącą Biuro (...) w G.. Od kwietnia 2010 r. biuro to sporządza dla (...) listy płac, wydruki list obecności, ewidencji czasu pracy, dokumentację do obsługi płatnika składek oraz dokumentację finansowo-księgową.

W dniu 7 października 2013 r. M. G. złożyła oświadczenie, że w okresie od 11 grudnia 2012 r. do 10 stycznia 2013 r. kontaktowała się w sprawach służbowych telefonicznie i za pośrednictwem poczty elektronicznej z (...) za pośrednictwem E. C. oraz z T. C. w zakresie dokumentacji finansowo-księgowej spółki. Dokumenty(...) otrzymywała przesyłką kurierską, podobnie jak dokumenty rejestracyjne E. C. oraz dokumenty związane z jej urlopem macierzyńskim, rodzicielskim i ubezpieczeniem zdrowotnym dziecka.

Kontakty M. G. z E. C. odbywały się przeciętnie raz w tygodniu, głównie telefonicznie i dotyczyły dokumentów spółki.

W dniu 29 lipca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. zawiadomił (...) spółkę z o.o. O/Polska o wszczęciu postępowania z urzędu w sprawie podlegania przez E. C. ubezpieczeniom społecznym.

W toku korespondencji z organem rentowym, pismem z dnia 2 sierpnia 2013 r. T. C. poinformował I Oddział ZUS w W. o tym, że w początkach działalności spółki dyrektor szukał rynków zbytu i nie płacił składek ZUS, gdyż firma na początku przynosiła straty. Optymistycznie zakładał jednak, że po kilku latach sprzedaż wzrośnie, podobnie jak ilość pracy do wykonania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie E. C. było w całości nieuzasadnione.

Na wstępie Sąd I instancji wskazał, że w niniejszym postępowaniu poza sporem pozostawało to, że płatnik składek (...) spółka z o.o. O./Polska z siedzibą w W. zgłosił E. C. od 11 grudnia 2012 r. do ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych, wypadkowego i chorobowego oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. Ocenie sądu poddany został natomiast cel zawartej między stronami umowy o pracę oraz faktyczne świadczenie pracy przez E. C.. Dlatego też, przedmiotem rozpoznania Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie było zweryfikowanie ustaleń faktycznych poczynionych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w trakcie kontroli zakończonej zaskarżoną decyzją, odmawiającą objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym E. C.. Kwestia sporna poddana pod rozagę sądu wiązała się zatem z rozstrzygnięciem, czy E. C. w okresie od 11 grudnia 2012 r. spełniała przesłanki do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym z tytułu zawartej z (...) spółką z o.o. reprezentowaną przez jej męża T. C. umowy o pracę.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło Sąd I instancji do przekonania, że E. C. w rzeczywistości nie była pracownikiem (...) spółki z o.o., a zawarta między nimi umowa o pracę miała na celu wyłącznie umożliwienie ubezpieczonej E. C. skorzystania z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą i urlopem macierzyńskim, a następnie urlopem rodzicielskim.

Mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, że w przedmiotowej sprawie pomiędzy powódką, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) – Sąd Okręgowy uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Przepisy art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. określają zarówno zakres postępowania dowodowego, jak i obowiązki stron w tym zakresie. W myśl art. 3 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawiać dowody. Przepis ten statuuje więc zasadę odpowiedzialności samych stron za wynik procesu. Zgodnie z nim to strony muszą przejawiać aktywność procesową w tym zakresie, na nich spoczywa więc obowiązek wyraźnego, jednoznacznego powoływania konkretnych środków dowodowych. Stosownie zaś do treści art. 232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie może własnym działaniem zastępować ich bezczynności.

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, Sąd orzekający przyjął, że E. C., zaprzeczając twierdzeniom organu ubezpieczeniowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, winna w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jej stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Z drugiej natomiast strony organ, podważając fakty wynikające z dokumentacji, takiej jak umowa o pracę, zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego – winien wykazać, iż faktycznie przedmiotowa umowa do skutku nie doszła, nie była wykonywana, czy też miała charakter pozorny.

Sąd meriti podniósł, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 lutego 2008 r. (sygn. II UK 122/07, LEX nr 448905) Sąd Najwyższy wskazał, iż osoba zgłaszająca się do ubezpieczenia musi wykazać istnienie stosunku prawnego, będącego na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych tytułem ubezpieczenia. Gdy chodzi o ubezpieczenie pracownicze (art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy), nawiązanie stosunku pracy wykazuje się umową o pracę, przy czym okoliczności zawarte w takiej umowie nie są dla organu rentowego wiążące. Przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez podmiot nie noszący cech „zatrudnionego pracownika” nie stanowi przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym z mocy ustawy i stania się jego podmiotem.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią przepisu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) ubezpieczenia społeczne obejmują: ubezpieczenie emerytalne, ubezpieczenia rentowe, ubezpieczenie w razie choroby i macierzyństwa (ubezpieczenie chorobowe) oraz ubezpieczenie z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (ubezpieczenie wypadkowe). Natomiast w myśl przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowym i wypadkowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Przepis art. 13 pkt. 1 ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Według przepisu art. 8 ust. 1 ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

Stosownie do zawartej w art. 2 k.p. definicji – pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie m.in. umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem, a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Dla skuteczności umowy o pracę wystarczy zatem zgodna wola stron, wyrażona w umowie o pracę.

Przy czym, Sąd Okręgowy podkreślił, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie, może on bowiem zostać skonstruowany dla wykazania istnienia pozornej umowy o pracę.

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy w pierwszej kolejności Sąd I instancji podkreślił, że żaden przepis prawa nie zabrania zatrudniania kobiet w ciąży ani też małżonków członków zarządu spółek. Zakaz taki byłby sprzeczny z obowiązującą Konstytucją. Co więcej, nawet jeśli głównym powodem, dla którego pracownica nawiązuje stosunek pracy jest dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, to takie dążenie nie mogło zostać uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, należy ocenić je jako zachowanie rozsądne

i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Między innymi dlatego kobietom ciężarnym przysługuje ochrona przed odmową zatrudnienia z powodu ciąży, a odmowa nawiązania stosunku pracy, podyktowana taką przyczyną, jest traktowana jako dyskryminacja ze względu na płeć. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, a dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu jego obejście, jeżeli umowa ta prowadzi do faktycznej realizacji zatrudnienia spełniającego cechy stosunku pracy (zob. np. wyroki

z: 13 maja 2004 r., II UK 365/03, Monitor Prawniczy 2006 nr 5, s. 260; 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05; 24 stycznia 2006 r., I UK 105/05; 14 lutego 2006 r., III UK 150/05, LexPolonica nr 1022525; 30 maja 2006 r., II UK 161/05; 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05, Lex-Polonica nr 1348865; 8 stycznia 2007 r., I UK 207/06).

Tym samym, w ocenie Sądu koniecznym było przyjęcie, że nawet jeśli w momencie zatrudniania ubezpieczonej, płatnik wiedziałby o ciąży, fakt ten nie miałby znaczenia, gdyby strony faktycznie wywiązywały się z warunków zawartych w umowie o pracę. Nie można bowiem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że ani ubezpieczona, ani płatnik, nie wykazali, iż na podstawie zawartej „umowy o pracę” z dnia 11 grudnia 2012 r. faktycznie doszło do nawiązania stosunku pracy. W toku niniejszego postępowania nie dowiedziono bowiem, że ubezpieczona faktycznie umówioną pracę podjęła i ją wykonywała, a płatnik jako pracodawca świadczenie to przyjmował. Sąd zwrócił wprawdzie uwagę, że zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak

i w toku niniejszego postępowania strony zmierzały do wykazania, że do obowiązków ubezpieczonej należała obsługa biura zainteresowanej spółki, w tym wystawianie faktur, odbiór zamówień i przekazywanie przesyłek kurierowi. Jednak poza własnymi twierdzeniami ani powódka, ani płatnik składek (reprezentowany przez jej męża T. C.) nie naprowadzili żadnych obiektywnych dowodów. Ani do akt kontroli ZUS, ani w toku postępowania nie została przedłożona jakakolwiek dokumentacja potwierdzająca fakt świadczenia przez powódkę pracy i potwierdzające wymierny rezultat tej pracy. Odwołująca się i zainteresowana nie przedłożyły w toku procesu ani też w toku postępowania przed organem rentowym żadnych dokumentów wytworzonych przez E. C. w toku zatrudnienia, choćby w postaci wystawianych przez ubezpieczoną faktur, co należało według powódki do jej obowiązków.

W tym kontekście, zdaniem Sądu orzekającego, nie można też tracić z pola widzenia tego, że pozostała dokumentacja dotycząca zatrudnienia E. C., obejmująca w szczególności „informację dla pracownika o warunkach zatrudnienia” oraz „opis stanowiska pracy” i „zakres obowiązków”, nie tylko nie potwierdza stanowiska strony powodowej, ale wręcz jemu przeczy. Za nielogiczne (jak również wskazujące na ukryty cel takiego działania) należało uznać stworzenie przez jedyne go członka zarządu spółki, będącego równocześnie jedynym jej pracownikiem

i zarazem mężem ubezpieczonej tak szerokiej dokumentacji związanej z „zatrudnieniem” swojej żony przy obsłudze biura. Sąd zauważył przy tym, że informacja o warunkach zatrudnienia zawierała jedynie powielenie przepisów dotyczących wymiaru urlopu i norm czasu pracy. Opis stanowiska pracy, mimo pozornego rozbudowania, zawierał ogólnikowe sformułowania, które w istocie nie miały wiele wspólnego z typowym opisem stanowiska pracy, a nadto w żaden sposób nie odnosiły się do rzeczywistego charakteru pracy ubezpieczonej. Według zeznań strony powodowej miała ona obsługiwać biuro – odbierać telefony, przyjmować zamówienia i wydawać przesyłki. Stworzony dla niej „opis stanowiska pracy” wskazywał zaś na „sporządzanie pism prawnych i analiz prawnych”, „sprawdzanie merytorycznie pism”, „segregowanie i przekazywanie dokumentów dotyczących spraw finansowych i księgowych”, a zatem na obowiązki, które w żaden sposób nie pokrywają się z pracą, którą miała ona wykonywać wedle zeznań T. C. i ubezpieczonej.

Na marginesie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w piśmie tym wskazano na wymagane wykształcenie prawnicze (do wystawiania faktur i przekazywania przesyłek kurierom) oraz doświadczenie zawodowe w zakresie obsługi prawnej. W tym kontekście Sąd podkreślił, że tworzenie tak licznej i szczegółowej dokumentacji (obejmującej m.in. listy obecności

E. C. za okres od grudnia 2012 r. do lipca 2013 r.) w żaden sposób nie odpowiada ani ilości wytworzonych przez ubezpieczoną dokumentów w charakterze „pracownika”, ani też przyjętym zwyczajom zatrudniania członków rodziny, w przypadku których dokumentacja pracownicza ograniczona jest do minimum.

Zdaniem Sądu meriti zgodzić należy się z organem rentowym również co do tego, że doświadczenie zawodowe ubezpieczonej oraz możliwość wykonywania przez nią obsługi biura samo w sobie nie jest dowodem wykonywania przez nią pracy na rzecz (...) spółki z o.o.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę, że E. C. miała według opisu stanowiska pracy wykonywać pracę „w terenie”, „praca zdalna”, tymczasem według strony powodowej oraz przedstawionych przez nią świadków E. C. wystawiała faktury i wydawała paczki w biurze spółki. Taka zmiana stanowiska w toku procesu, odnosząca się zresztą również do szeregu innych okoliczności rzekomego stosunku pracy, jednoznacznie wskazuje na poszukiwanie przez stronę powodową właściwego uzasadnienia dokonanych wcześniej czynności.

Początkowo T. C. wskazywał, że spodziewał się dalszego rozwoju firmy i dlatego zatrudnił swoją ciężarną żonę do prowadzenia biura, przy czym jeszcze

w toku postępowania przed organem rentowym ciężar argumentacji strony powodowej oraz treść naprowadzonych przez nią dowodów z zeznań świadków wskazywała raczej na to, że akurat w grudniu 2012 r. zaistniała potrzeba zatrudnienia kolejnej osoby w spółce

z uwagi na znacznie zwiększoną ilość paczek do wysłania. Powyższe w żaden sposób nie znajduje odzwierciedlenia w innych okolicznościach sprawy, w tym również w tym, że rozwój firmy w 2014 r. skutkowało zatrudnieniem dwóch osób do przygotowywania paczek, a żadnej do prowadzenia biura. Prowadzeniem dokumentacji, poza krótkim okresem rzekomego zatrudnienia ubezpieczonej, miał się zajmować sam T. C.. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że według twierdzeń strony powodowej miał on – poza obowiązkami dyrektora/jedynego członka zarządu spółki/jedynego jej pracownika – przejąć również wszystkie obowiązki, jakie powierzono rzekomo ubezpieczonej. Twierdzenia o tym, że wypełniały mu one niemal całą dobę, codziennie, mają się nijak do sytuacji z przełomu 2014 i 2015 r., kiedy to pomimo poszerzenia działalności i konieczności zatrudnienia dwóch pracowników (fizycznych do pakowania paczek) (...) sp. z o.o. w dalszym ciągu nie zatrudniała żadnego pracownika do obsługi biura.

Na podobne rozbieżności zwrócił uwagę organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie, wskazując na różnice pomiędzy wskazywanym przez ubezpieczoną wymiarem czasu pracy – według umowy i odwołania oraz rozbieżności pomiędzy wskazywanymi miejscami świadczenia pracy – ubezpieczona w różnych okresach wskazywała, że pracowała „zdalnie”, „w terenie”, w systemie „telepracy” oraz w D..

W ocenie Sądu I instancji pozostały materiał dowodowy również przeczy twierdzeniom ubezpieczonej oraz jej męża. Biorąc pod uwagę fakt, że (...)

w spornym okresie funkcjonowała w istocie jako spółka jednoosobowa, a jej członkiem zarządu, dyrektorem i pracownikiem równocześnie był tylko T. C., który korzystał jedynie z niepełnoetatowej pomocy jednej osoby (zatrudnionej na umowie zlecenia) przy pakowaniu i wysyłaniu przesyłek, także wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej określonego na 3000 zł brutto należy uznać za niemającą odzwierciedlenia w rzec.

W tym kontekście Sąd orzekający przypomniał, że T. C. był zatrudniony przez założoną przez siebie spółkę w niewielkim wymiarze czasu pracy, za kilkusetzłotowym wynagrodzeniem. Jak sam przyznał, także niewielkie wynagrodzenie wypłacał osobie pracującej na podstawie umowy zlecenia. W 2014 r., w okresie zwiększonej ilości zamówień, zatrudnił na podstawie umowy zlecenia (od stycznia na podstawie umowy o pracę) dwie osoby do pakowania paczek, którym wypłacał po ok. 1500 zł wynagrodzenia netto. Powyższe nijak się ma do zatrudnienia żony E. C. przy obsłudze biura za wynagrodzeniem w kwocie 3000 brutto (ok. 2000 netto) w roku 2012, w okresie, w którym (...) nie prosperowała tak dobrze, jak na przełomie 2014 i 2015 r. Wynagrodzenie powódki zostało ustalone na znacznie wyższą kwotę niż wynagrodzenia innych zatrudnianych przez płatnika pracowników (zleceniobiorców), którzy otrzymywali znacznie niższe wynagrodzenie. Co prawda zakres obowiązków pozostałych pracowników, jak również poziom ich wykształcenia jest zdecydowanie inny niż – przynajmniej formalny – zakres obowiązków

ubezpieczonej, jednakże tak duże zróżnicowanie wynagrodzenia budziło uzasadnione wątpliwości Sądu i potwierdzało ustalenia dokonane w toku kontroli organu rentowego. Powyższe uwagi potwierdza także wcześniejszy okres ok. dwuletniego zatrudnienia E. C. w (...)sp. z o.o. (2010/2011), w którym pracowała jedynie w wymiarze 1/5 etatu za wynagrodzeniem nieprzekraczającym 300 zł (podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe 277 zł).

W ocenie Sądu Okręgowego w spornym okresie (grudzień 2012) spółka nie potrzebowała pracownika do obsługi biura, na co wskazuje jednoznacznie fakt, że sprawami biurowymi zarówno przed 11 grudnia 2012 r., jak i po 10 stycznia 2013 r. zajmował się wyłącznie T. C.. Aktualnie, jak już nadmieniono wyżej, mimo poszerzenia rozmiaru działalności oraz uzyskiwania coraz większych przychodów, spółka nadal nie zatrudnia żadnej osoby do prowadzenia biura. Zdaniem Sądu twierdzenia T. C., że przejście ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie, a następnie urlop macierzyński i rodzicielski zmusiło go do przejścia jej obowiązków i wykonywania pracy po 20 h dziennie, nie jest wiarygodne w świetle powyżej przytoczonych okoliczności.

Sąd I instancji, abstrahując od powyższej oceny przedstawionych przez ubezpieczoną dowodów, odmówił wiarygodności przedstawionym przez E. C. dowodom w postaci oświadczenia W. Ł. – kuriera (...) spółki z o.o. co do potwierdzenia wykonywania przez ubezpieczoną pracy

w biurze spółki w D.. Oświadczenie to nie tylko nosi znamiona uzgodnienia ze stroną powodową, ale przede wszystkim wskazuje na takie szczegóły pracy ubezpieczonej,

o których W. Ł. nie mógł wiedzieć ani też zaobserwować ich bezpośrednio, a tym bardziej pamiętać po niemal rocznym upływie czasu. W przypadku firm wysyłkowych powszechnie stosowaną metodą wysyłki jest zbieranie zamówień i ich odbiór o konkretnej umówionej porze (bądź też kilkakrotnie w ciągu dnia) przez kuriera, co wskazuje na to, że możliwość zaobserwowania E. C. przy pracy W. Ł. miał co najwyżej przez krótki czas dnia pracy. Trudno uznać przy tym za wiarygodne posiadanie przez W. Ł. wiedzy o datach,

w których ubezpieczona wykonywała pracę na rzecz (...), godzinach tej pracy (świadek musiałby przebywać w siedzibie spółki przez cały czas, by wiedzieć, że pracowała tam od 7 do 15), na co wskazywała treść złożonego przez niego oświadczenia. Także zeznania tego świadka, w istocie jedyne, który nie był związany bezpośrednio

z ubezpieczoną i T. C., budzą istotne wątpliwości co do ich wiarygodności. Sąd orzekający zwrócił uwagę, że świadek ten podał, iż odbierał paczki przez okres ok. 2 lat, co odpowiada raczej wcześniejszemu okresowi zatrudnienia E. C. w (...) i wówczas istotnie mógł widzieć ubezpieczoną w siedzibie spółki, zwłaszcza że znajduje się ona w tym samym budynku, w którym małżonkowie C. mieszkają.

Zdaniem Sądu meriti nie wykluczone jest przy tym, że E. C. wydawała paczki kurierowi w imieniu męża. Z samego tylko tego faktu nie można jednak w ocenie sądu wywodzić istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy. Tego rodzaju czynności zdaniem sądu mogły być wykonywane na zasadzie pomocy żony dla męża przy wykonywaniu działalności gospodarczej. O ile w ogóle występowały

w spornym okresie – tego, co sąd podkreślił, strona powodowa nie udowodniła, nie miały w ocenie sądu charakteru świadczenia pracy.

W odniesieniu do oświadczenia księgowej spółki, M. G., z dnia 7 października 2013 r. Sąd Okręgowy wskazał, że potwierdzało ono jedynie wykonanie przez świadka szeregu usług dla (...) spółki z o.o., w tym dokonania zgłoszenia do ubezpieczeń E. C.. Podała ona, że od „11 grudnia 2012 roku do 10 stycznia 2013 roku kontaktowała się w sprawach służbowych e-mailami, telefonicznie (...) za pośrednictwem E. C. (...)”. Powyższego, w szczególności w odniesieniu do tego krótkiego spornego okresu, nie potwierdziła jednak w swoich zeznaniach, gdyż nie pamiętała szczegółów współpracy. Potwierdziła, że dokumenty księgowe E. C. dostarczała jej przesyłką oraz dzwoniła w sprawie wątpliwości, przy czym jak zaznaczyła, kontakty te miały miejsce ok. raz w tygodniu (czasem mniej, czasem więcej), a zatem trudno uznać na podstawie zeznań świadka, by potwierdzały one świadczenie przez ubezpieczoną pracy na rzecz (...) spółki z o.o. O/Polska z siedzibą w W..

Zeznania pozostałych świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie: I. G., A. K. oraz T. W. także nie przyniosły rezultatu oczekiwanego przez stronę powodową. I. G. potwierdziła jedynie, że w grudniu 2012 r. w (...) było dużo pracy, gdyż dostarczyła tam dużo kartonów po butach ze swojego sklepu. Jako koleżanka ubezpieczonej potwierdziła,

że często widziała ją przy komputerze, jak wystawiała aukcję przy pakowaniu i robieniu zdjęć. Równocześnie jednak nie widziała, czy też nie zwróciła uwagi, by pracował tam ktoś jeszcze, choć w tym czasie T. C. korzystał z usług zleceniobiorcy. Nie pamiętała również, kiedy ubezpieczona poszła do szpitala (czy przed, czy po zatrudnieniu, w którym miesiącu), choć miała rzekomo pamiętać, że akurat w grudniu widziała ją w pracy przy pakowaniu paczek i wiedzieć dokładnie, że zatrudniona była od grudnia. Powyższym zeznaniom, zważywszy zarówno na relacje łączące świadka z ubezpieczoną, pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie, jak i opisane rozbieżności, Sąd orzekający odmówił wiary.

Zeznania świadka A. K. – sąsiadki małżonków C. nie wniosły nic istotnego do sprawy. Potwierdziła ona jedynie, że w grudniu mają oni dużo paczek do wysłania, przy czym zważywszy na długi upływ czasu pomiędzy zeznaniami a grudniem 2012 r. trudno uwierzyć, by pamiętała ona, że w grudniu akurat tego roku widziała ubezpieczoną przed komputerem w magazynie spółki.

Zeznania T. W. – matki ubezpieczonej – Sąd I instancji uznał również za niewiarygodne. Niezależnie od tego, że jako matka miała ona interes w tym, by swoimi zeznaniami pomóc córce, zeznania tego świadka cechowała istotna rozbieżność. Początkowo wskazywała ona, że w grudniu ubezpieczona już pracowała „w firmie (...)”, następnie jednak podała, że „stan zdrowia to się właściwie pogorszył córki już w miesiącu wrześniu”, a następnie próbowała wycofać się z tych twierdzeń wskazując, że w okresie rzekomego jej zatrudnienia „załóżmy stan zdrowia się lekko polepszył”. Pozostała zaś część zeznań tego świadka wskazuje zaś na dobre rozeznanie

w samopoczuciu E. C. w tym okresie, opisuje trwające przez dłuższy okres czasu przed rozpoznaniem ciąży złe samopoczucie córki (powyższe pośrednio wynika także z zeznań S. G.), przy równoczesnym ograniczeniu wiedzy o wykonywanej przez nią pracy do „w miesiącu grudniu pracowałaś”.

Zeznania E. C. oraz T. C. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne jedynie w odniesieniu do tych okoliczności, które znalazły swoje potwierdzenie w materiale dowodowym (m.in. co do czasu istnienia spółki, wcześniejszego zatrudnienia ubezpieczonej, wysokości wówczas osiąganego wynagrodzenia, rodzaju prowadzonej działalności, zwiększonych obrotów w okresie przedsięwzięcia). W zakresie istoty sporu Sąd uznał zeznania ubezpieczonej i T. C. za niewiarygodne, jako że cechowała je nie tylko rozbieżność w czasie trwania procesu, ale przede wszystkim nie znalazły one żadnego odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Reasumując, Sąd meriti wskazał, że w przeprowadzonym zarówno przed sądem, jak i przed organem rentowym postępowaniu dowodowym zostało wykazane, iż ubezpieczona E. C. nie dysponowała żadnymi przymiotami, które pozwalałyby pracodawcy na tak „szczególne” docenianie jej pracy poprzez wypłatę wygórowanego wynagrodzenia, zwłaszcza w porównaniu z jego własnym wynagrodzeniem oraz wynagrodzeniem zleceniobiorcy. Nie jest również możliwe, by uznać za wiarygodne

i prawdziwe podawane przez strony okoliczności wykonywania przez E. C. rzekomej pracy na rzecz (...)spółki z o.o. O/Polska. W ocenie Sądu I instancji ani powódka, ani zainteresowana spółka (...) nie przedstawili żadnych miarodajnych dowodów, które mogłyby podważyć wiarygodność i rzetelność ustaleń organu rentowego, zwłaszcza zaś dowodów potwierdzających fakt rzeczywistego wykonywania przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatnika składek.

Umowa zawarta przez E. C. z (...) w dniu 11 grudnia 2012 r. w ocenie Sądu Okręgowego jest pozorna. Art. 83 § 1 k.c. charakteryzuje czynność prawną pozorną jako oświadczenie woli złożone drugiej stronie, które musi być złożone tylko dla pozorów, a jego adresat musi mieć tego świadomość (zgadzać się na dokonanie czynności prawnej dla pozorów), przy czym przesłanki te muszą wystąpić łącznie. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę

w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. Pozorność czynności prawnej istnieje więc także wtedy, gdy strony stwarzają pozór

dokonania jednej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości dokonują innej czynności prawnej. Istnieje zatem taka sytuacja, w której element ujawniony stanowi inny typ umowy, niż element ukryty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 684/04).

Sąd meriti przypomniał, że w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, iż umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. (por. stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroków z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11 oraz z dnia 12 lipca 2012 r., II UK 14/12).

W przekonaniu Sądu I instancji umowa o pracę zawarta pomiędzy odwołującymi się była pozorną czynnością prawną. Wskazuje na to wynikający z przeprowadzonego postępowania dowodowego brak świadczenia przez ubezpieczoną pracę na rzecz płatnika, brak jej podległości służbowej, jak również to, że ani przed ani po jej rzekomym okresie pracy, pomimo dalszego rozwoju spółki nie zatrudniono żadnej innej osoby do prowadzenia biura. W ocenie Sądu, rzeczywistym celem stron tej umowy było wyłącznie umożliwienie skorzystania przez E. C. ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Na powyższe wskazuje również to, że umowa ta zawarta została po kilku miesiącach bezrobocia E. C. (od kwietnia 2012 r.) i to w czasie, kiedy była ona już w ok. 4 miesiącu ciąży, co właściwie wykluczało racjonalność jej zatrudniania na czas nieokreślony w oparciu o nieuzasadnione w żaden sposób nadzieje na poprawienie trudnej w tym czasie sytuacji spółki.

W tym kontekście Sąd ponownie podkreślił, że nawet jeśli głównym powodem, dla którego nawiązano stosunek pracy było dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, dążenie takie nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Niemniej, nawet jeśli w momencie zatrudniania ubezpieczonej, płatnik wiedział o ciąży, fakt ten nie miałby znaczenia, gdyby strony faktycznie wywiązywały się z warunków zawartych w umowie o pracę. Z akt sprawy oraz przeprowadzonego postępowania dowodowego, w którym strona powodowa prezentowała bardzo rozbieżną argumentację, która w jej ocenie miała przynieść korzystny rezultat, wynika zaś – ze względów wskazanych powyżej, że strony umowy o pracę nie wykonywały i nie miały też takiego zamiaru.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., iż każda osoba nawiązująca stosunek pracy staje się z mocy bezwzględnie obowiązujących przepisów podmiotem stosunku ubezpieczenia społecznego. Stosunek pracy oparty na umowie o pracę, jest stosunkiem prawnym szczególnym. Charakteryzuje się on takimi elementami jak obowiązek osobistego i starannego działania pracownika na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę, który zobowiązuje się zatrudnić pracownika za wynagrodzeniem. Ziszczenie się zatem wszystkich konstytutywnych elementów stosunku pracy kreuje, z mocy prawa, stosunek ubezpieczenia społecznego. Nie podlega ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła fikcyjną umowę o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 37/96, OSNAP 1997/15/275). Sąd przy tej okazji wskazał, że argumentację organu rentowego odnoszącą się do braku automatyzmu w przyznawaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego w odniesieniu do osób posiadających 10-letni okres ubezpieczenia w pełni podziela.

Zdaniem Sądu Okręgowego, oświadczenia stron zawierających umowę o pracę zostały złożone dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.). Przy ich składaniu obie strony miały świadomość, że E. C. nie będzie świadczyć pracy a (...) spółka z o.o. O/Polska w osobie jedynej jej członka zarządu (równocześnie właściciela i męża ubezpieczonej) T. C. nie będzie korzystać z jej pracy, gdyż de facto nie ma takiej potrzeby.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji uznał, że charakter relacji E. C. nie wypełniał znamion zatrudnienia pracowniczego, określonego w art. 22 § 1 k.p. Umowa o pracę została zawarta dla pozorów, stąd nie rodziła żadnych skutków w zakresie ubezpieczeń społecznych, na mocy art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Strony zawarły umowę o pracę z góry zakładając, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków w ramach stosunku pracy. Ich oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy o pracę były pozorne, a przez to zgodnie z art. 83 § 1 k.c. – nieważne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy, działając na podstawie przepisu art. 477¹⁴ §1 k.p.c., oddalił odwołanie E. C. jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego w całości nie zgodziła się ubezpieczona E. C., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika. Wyrokowi zarzuciła:

A. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło (miało) mieć wpływ na wynik sprawy między innymi przez doprowadzenie do dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń niezgodnych z zebraniem w sprawie materiałem, a mianowicie:

1. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, ponieważ wniosek o pozorności zawarcia umowy o pracę przez Spółkę z o.o. (...) w W. z E. C. rozstrzygający w sprawie został wyprowadzony z innych ustalonych faktów z naruszeniem art. 231 k.p.c. z uwagi na to, że fakt pozorności zawarcia umowy o pracę nie wynika z takich faktów jak:

a) wykonywanie obok obowiązków wskazanych w umowie o pracę także innych obowiązków, co miało uzasadniać wniosek, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów, podczas, gdy wykonywanie obowiązków wskazanych w umowie o pracę i innych obowiązków świadczy o wykonywaniu obowiązków w szerszym wymiarze i co za tym idzie rodzi roszczenie o dodatkowe wynagrodzenie, a nie to, że pracy nie wykonywano;

b) wskazanie miejsca zawarcia umowy o pracę w W. z miejscem świadczenia pracy na terenie kraju co miało świadczyć o tym, że strony nie miały zamiaru wykonywać obowiązków wynikających z zawartej umowy o pracę, co miało świadczyć o tym, że umowę zawarto dla pozorów;

c) uprzednie zawarcie umowy o pracę na 1/5 etatu za wynagrodzeniem 277,20 zł w toku dwuletniego zatrudnienia z obowiązkami prowadzenia biura wyklucza późniejsze zawarcie umowy o pracę za wynagrodzeniem 3000 zł brutto i umowy z obowiązkiem prowadzenia biura, co miałyby świadczyć o zawarciu tej drugiej umowy dla pozorów;

d) uprzednie zawarcie umowy o pracę na 1/5 etatu za wynagrodzeniem 277,20 zł świadczy o braku możliwości finansowych pracodawcy realizacji umowy o pracę za wynagrodzeniem 3000 zł brutto – co miałyby świadczyć o zawarciu tej drugiej umowy dla pozorów;

e) wypłacanie osobom zatrudnionym na podstawie umowy zlecenia do pakowania paczek kwoty 1500 zł „nijak się ma do zatrudnienia żony E. C. przy obsłudze biura z wynagrodzeniem 3000 zł brutto (ok. 2000 zł netto)”, co świadczyć miało o zbyt wygórowanym wynagrodzeniu E. C., braku potrzeby jej zatrudnienia i co za tym idzie

o zawarciu z nią umowy o pracę dla pozoru;

f) zatrudnienie E. C. z wynagrodzeniem 3000 zł brutto przerastało możliwości finansowe Spółki (...), skoro wcześniej ta zatrudniała ją za wynagrodzeniem 277,20 zł – było niepotrzebne i przesądziło o zawarciu tej umowy dla pozoru;

g) zawarcie umowy o pracę z kobietą w ciąży, co miało przesądzać o zawarciu tej umowy dla pozoru;

h) zawarcie umowy o pracę z kobietą w ciąży, która krótko potem stała się niezdolna do pracy co miałyby świadczyć o zawarciu tej umowy dla pozoru, a świadczy jedynie o tym że osoba ta stała się niezdolna do pracy – co jest częste w przypadku ciąży;

i) wykonywanie przez E. C. także innych czynności niż wskazane w umowie o pracę co miałyby świadczyć o zawarciu tej umowy dla pozoru, podczas, gdy świadczą jedynie o wspomaganiu firmy w takim zakresie w jakim było to konieczne;

j) zawarcie umowy ze strony pracodawcy przez małżonka E. C. co miałyby świadczyć o zawarciu tej umowy dla pozoru podczas, gdy umowa została zawarta przez osobę uprawnioną u pracodawcy – jedyną taką zresztą;

k) stworzenie przez jedynego członka zarządu, będącego jedynym pracownikiem i zarazem mężem E. C. szerokiej dokumentacji związanej z zatrudnieniem żony „wskazuje na ukryty cel takiego działania” – domyślać się jedynie można, że chodzi o zawarcie umowy o pracę dla pozoru;

l) stworzenie przez jedynego członka zarządu, będącego jedynym pracownikiem i zarazem mężem E. C. szerokiej dokumentacji związanej z zatrudnieniem żony nie odpowiada przyjętym zwyczajom zatrudnienia członków rodziny, „w przypadku których dokumentacja pracownicza ograniczona jest do minimum” i dlatego prowadzi, jak można się domyślać do wniosku, że umowa o pracę w tej sprawie została zawarta dla pozoru;

m) brak pisemnych opinii prawnych świadczy o tym, że nie były udzielane, praca nie była więc wykonywana a umowa o pracę została zawarta dla pozoru.

B. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, a nie swobodny oraz w sposób stronniczy, a nie bezstronny co, między innymi doprowadziło do dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń niezgodnych z zebrany w sprawie materiałem, w szczególności przez:

a) ustalenie, że oświadczenie świadka W. Ł. nosi znamiona uzgodnienia ze stroną powodową (bez wskazania z jakiego powodu), co jest równoznaczne także z naruszeniem postanowień art. 328 § 2 k.p.c.;

b) ustalenie, że świadek W. Ł. nie mógł wiedzieć o szczegółach pracy E. C. (częściowo bez wskazania z jakiego powodu), co jest równoznaczne także z naruszeniem postanowień art. 328 § 2 k.p.c.;

c) ustalenie, że świadek W. Ł. nie przebywał w siedzibie firmy (D.) w godzinach od 7-15 i dlatego nie mógł wiedzieć co E. C. w tym czasie robi, podczas, gdy wizyty w różnych porach dnia uzasadniają wniosek, że E. C. wykonywała swe obowiązki praktycznie stale, skoro kurier zawsze ją zastał w pracy – w godzinach 7-15;

d) ustalenie, że świadek W. Ł. nie może pamiętać szczegółów zatrudnienia powódki E. C., ponieważ od czasu, gdy miał to obserwować do czasu złożenia oświadczenia minął rok;

e) ustalenie, że okres pracy powódki E. C., o którym mówił świadek W. Ł. dotyczy wcześniejszego dwuletniego okresu jej zatrudnienia;

f) wykonywanie wszelkich czynności na rzecz pracodawcy, np. wydawanie paczek, obsługa aukcji (...), a które mogą być wykonywane przez żonę dla męża nie świadczy o zatrudnieniu powódki;

g) kontaktowanie się w sprawach służbowych z księgową M. G., nie rzadziej niż raz w tygodniu i „zdalnie”, nie świadczy o wykonywaniu pracy na rzecz pracodawcy;

h) odbieranie paczek, praca przy komputerze, prowadzenie aukcji, o których mówiła świadek I. G. nie świadczy o pracy powódki E. C. na rzecz pracodawcy;

i) przydatność zeznań świadka I. G. dla ustalenia, że E. C. wykonywała pracę w spółce (...) wyklucza fakt, że świadek ten nie widział osób pracujących na zlecenie w biurze pracodawcy E. C.;

j) przydatność zeznań świadka A. K. dla ustalenia, że E. C. wykonywała pracę w spółce (...) wyklucza fakt, że świadek ten jest sąsiadką E. C.;

k) przydatność zeznań świadka I. G. dla ustalenia, że E. C. wykonywała pracę w spółce (...) wyklucza fakt, że świadek ten nie pamiętał dokładnie kiedy i w jakim stanie zdrowia, kiedy w szpitalu była E. C.;

l) zeznania T. W. potwierdzającej fakt wykonywania pracy przez E. C. są nieprzydatne, ponieważ ta nie była pewna w jakim stanie zdrowia i dokładnie kiedy i w jakim stanie była córka;

m) nie są wiarygodne zeznania T. C., w takim zakresie w jakim opisują pracę żony w firmie, ponieważ jest mężem E. C..

C. art. 234 k.p.c. przez przyjęcie, że zakwestionowanie przez ZUS umowy rodzi domniemanie prawne;

D. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez umieszczenie przez Sąd Okręgowy – w uzasadnieniu wyroku twierdzeń niezrozumiałych z punktu widzenia ewentualnego związku z rozstrzygnięciem w sprawie – zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 marca 2016 r., w formie wyrażeń, takich jak:

a) „stworzenie przez jedynego członka zarządu, będącego jedynym pracownikiem i zarazem mężem E. C. szerokiej dokumentacji związanej z zatrudnieniem żony „wskazuje na ukryty cel takiego działania”;

b) wypłacanie osobom zatrudnionym na podstawie umowy zlecenia do pakowania paczek kwoty 1500 zł „nijak się ma do zatrudnienia żony E. C. przy obsłudze biura z wynagrodzeniem 3000 zł brutto (ok. 2000 zł netto);

c) stworzenie przez jedynego członka zarządu, będącego jedynym pracownikiem i zarazem mężem E. C. szerokiej dokumentacji związanej z zatrudnieniem żony nie odpowiada przyjętym zwyczajom zatrudnienia członków rodziny i jest „nielogiczne”;

E. Naruszenie art. 6 k.c., po pierwsze, przez obciążenie obowiązkami dowodowymi i skutkami braku dowodów wyłącznie E. C., po drugie przez bezpodstawne przyjęcie, że E. C. nie wykazała faktów uzasadniających wniosek, iż jest objęta ubezpieczeniem społecznym;

F. Naruszenie przepisów postępowania, art. 467 k.p.c. i art. 468 k.p.c. przez uchylenie się od ich zastosowania i doprowadzenie do pominięcia materiału dowodowego jaki mógł być przydatny do rozstrzygnięcia sprawy;

G. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. prowadzącego do dokonania oceny dowodów w sposób niewszzechstronny przez bezzasadne pominięcie części dowodów zebranych w sprawie;

H. Naruszenie art. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1998 r. nr 137, poz. 887 ze zm.), a co za tym idzie także art. 65 Konstytucji oraz art. 58 k.c. przez naruszenie zasady równego traktowania ubezpieczonych w oparciu o zakwalifikowanie postępowania E. C. zmierzającego do uzyskania ochrony ubezpieczeniowej, jako obejście prawa.

Mając na względzie przytoczone podstawy apelacji, pełnomocnik skarżącej wniósł o zmianę skarżonego wyroku sądu pierwszej instancji – punkt I i II i ustalenie, że E. C. objęta jest ubezpieczeniem społecznym wynikającym

z zawarcia umowy o pracę w dniu 11 grudnia 2012 r. i o nakazanie zapłaty niewypłaconych świadczeń z tytułu zasiłku macierzyńskiego i zasiłku rodzicielskiego

w łącznej kwocie 27.777,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia następnego po przekroczeniu terminu płatności każdej kwoty miesięcznej poczynając od terminu płatności kwoty zasiłku macierzyńskiego we wrześniu 2013 r. – to jest od 1 września 2013 r. z jednoczesnym orzeczeniem o kosztach, w tym o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji i drugiej instancji przy uwzględnieniu podwójnej opłaty minimalnej za czynności radcy prawnego. Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd wniosku reformatoryjnego, wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik skarżącej wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie tylko pozwala na dokonanie ustalenia o podleganiu E. C. ubezpieczeniu społecznemu, ale o tym też przesądza. Skuteczne zakwestionowanie tego faktu wymagało obalenia dokumentu, wykazania jego nieprawdziwości, dowodów przeciwko dokumentom jakimi były umowa o pracę i inne dokumenty, które w związku z tą umową były powiązane oraz wykazania, że umowa

o pracę nie była wykonywana. Nie jest w takim przypadku wystarczające zaprzeczenie faktowi wykonywania pracy ani spekulacje, że tak mogło być – potrzebne są dowody, których ZUS nie przedłożył, a Sąd nie zdołał usprawiedliwić całkowitej w tym zakresie bezczynności ZUS – mimo starań. Stanowisko to potwierdza wyrok i uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2008 r. (II UK 122/07, Lex nr 448905) przywołany przez Sąd Okręgowy, zwracając uwagę na to, że „gdy chodzi o ubezpieczenie pracownicze (...) nawiązanie stosunku pracy wykazuje się umową o pracę”.

Do ustalenia, czy umowa

o pracę była wykonywana, czy nie mogą wystarczyć rozumowania Sądu przedstawione

w uzasadnieniu – oprócz tego, że są to tylko spekulacje nie oparte na żadnym dowodzie – rozumowania te pomijają przesłanki, od których zależy poprawność wyprowadzanych wniosków. W konsekwencji, w ocenie strony apelującej, wnioski o pozorności zawarcia umowy o pracę są nieusprawiedliwione. Na poparcie powyższych twierdzeń, pełnomocnik ubezpieczonej przedstawił następującą argumentację.

Po pierwsze, wykonywanie obok obowiązków wskazanych w umowie o pracę także innych obowiązków, co miało uzasadniać wniosek, że umowa o pracę została zawarta dla pozoru, świadczy o wykonywaniu pracy dla pracodawcy i świadczy o wykonywaniu obowiązków w szerszym wymiarze niż wskazane w umowie o pracę. Z zeznań wszystkich świadków wyraźnie wynika, że E. C. musiała podejmować wszelkie czynności niezbędne w sprawach spółki. Okoliczność ta nie tylko nie uzasadnia wniosku o zawarciu umowy o pracę dla pozoru, ale rodzi roszczenie o dodatkowe wynagrodzenie, a nie konsekwencje wynikające z tego, że pracy nie wykonywano. Dodać warto, że „Zawarcie umowy o pracę wyłącznie w celu uzyskania świadczeń

z ubezpieczenia społecznego, nie powoduje nieważności takiej czynności prawnej, jako mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.), jeżeli na jej podstawie praca w reżimie

w art. 22 § 1 k.p. faktycznie jest wykonywana, innymi słowy, motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma znaczenia dla jej ważności przy założeniu rzeczywistego jej świadczenia zgodnie z warunkami określonymi w art. 22 § 1 k.p.” (III AUa 28/15 zawarcie umowy o pracę wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego). Wyrok SA w Łodzi – Lex nr 1820585 – wyrok z dnia 29 września 2015 r. – należy podkreślić, że nie musi to być praca wyraźnie wskazana w umowie o pracę, ale także inna praca – w takim przypadku różni się tylko praca faktycznie wykonywana od pracy, która miała być wykonywana. W tej sprawie w ramach umowy o pracę wykonywane były niewątpliwie także czynności wyraźnie w umowie nie wskazane obok czynności wskazanych – co wynika z zeznań wszystkich świadków.

Po drugie – wskazanie miejsca umowy o pracę w W. z miejscem świadczenia pracy na terenie kraju świadczy o tym, że umowę wykonywano poza miejscem wskazanym jako miejsce jej zawarcia, a nie że jej nie wykonywano. To ostatnie wymagałoby wskazania faktów potwierdzających brak pracy. Nie mogą też świadczyć

o pozorności umowy błędy w datach na dokumentach. Są to bowiem tylko błędy – dopóki nie zostanie ujawniony dowód, że jest, czy było inaczej.

Po trzecie – uprzednie zawarcie umowy o pracę na 1/5 etatu za wynagrodzeniem 277,20 zł w żaden sposób nie wyklucza późniejszego zawarcia umowy o pracę za wynagrodzeniem 3000 zł brutto (2000 zł netto). Gdyby pomnożyć kwotę 277,20 zł przez pięć, to otrzymujemy: 1386 zł netto, różnica w stosunku do kwoty 2000 zł wynosi ok. 600 zł. Wydaje się, że wniosek o rażąco wygórowanym wynagrodzeniu można tylko wtedy sformułować, gdy się nie uwzględni, że kwota 277,20 zł dotyczy 1/5 etatu. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że tak prawo, jak i orzecznictwo sądowe wymaga (III AUa 520/14, Wyrok SA w Szczecinie, LEX nr 1766063 – wyrok z dnia 12 marca 2015 r.) określonej konstrukcji podstawy wymiaru składki: „Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (...)”. Jak wynika z okoliczności sprawy, zatrudnienie E. C. przypadło na okres od 10 grudnia 2012 r., kiedy to sp. z o.o. ma nasilony okres pracy, także w związku z odejściem z końcem listopada 2012 r. wykonawcy umowy o dzieło.

Z tego powodu ubezpieczona zmuszona była wykonywać wszystkie obowiązki i prace, które były zgodne z profilem firmy handlowej. Praca przez nią wykonywana poświadczona jest fakturami sprzedaży podpisanymi i była przez nią wykonywana na warunkach art. 22 § 1 k.p. Faktury zostają po raz pierwszy dołączone do apelacji – pełnomocnik wniósł o ich uwzględnienie z uwagi na to, że ubezpieczona nie mogła przewidzieć, iż okoliczność braku takich fizycznych dowodów wykonywania pracy Sąd Okręgowy potraktuje jako okoliczność przesądzającą o pozorności umowy o pracę i nie przeprowadzi badania wstępnego i postępowania wyjaśniającego w celu zebrania środków dowodowych, co w przypadku strony działającej bez pomocy zawodowego pełnomocnika jest szczególnie uzasadnione. E. C. nie musiała znać (Wyrok VI SA/Wa 3229/13 z dnia 7 maja 2014 r.) treści orzecznictwa sądowego w tym zakresie – według którego: „(...) dowodem są podpisy skarżącej na fakturach – świadczące o aktywności zawodowej (...)” – a Sąd nie powinien tej wiedzy przed nią ukrywać, tylko zapytać o to, czy takie faktury mogą być przedłożone do akt oraz wystąpić do serwisu (...) o informacje dotyczące, przyznania LOGIN-u i hasła firmowego – po to, by uzyskać potwierdzenie wykonywania pracy przez E. C..

Po czwarte – według Sądu uprzednie zawarcie umowy o pracę na 1/5 etatu za wynagrodzeniem 277,20 zł świadczy o braku możliwości finansowych pracodawcy realizacji umowy o pracę za wynagrodzeniem 3000 zł brutto – co miałyby świadczyć

o zawarciu tej drugiej umowy dla pozorów. Skoro jednak pracodawca tę kwotę wypłacał, to raczej stać go było na to. Ponadto pracodawca, w szczególności będący mężem w sytuacji, gdy środków mogło wystarczyć tylko na wynagrodzenie żony (co w sprawie nie miało miejsca – Sąd Okręgowy tego nie ustalił – miał pełne prawo tak ukształtować jej obowiązki i wynagrodzenie na znacznie wyższym poziomie niż swoje własne tak, aby uzyskała stosowne zabezpieczenie społeczne. Na potwierdzenie powyższego pełnomocnik skarżącej przytoczył liczne orzeczenia sądowe:

- LEX 957402 – wyrok z dnia 8 sierpnia 2007 r.

TEZA 1. „Uzyskanie objęcia ubezpieczeniem społecznym i prawa do świadczeń z tego ubezpieczenia jest legalną podstawą zawierania umów o pracę, a nawet może być głównym motywem nawiązania stosunku pracy.”

- III AUa 864/15 – wyrok SA w Białymstoku LEX nr 1798599 – wyrok z dnia 8 września 2015 r.

- TEZA: „Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak np. chęć uzyskania środków utrzymania.”

- III AUa 426/15 Wyrok SA w Gdańsku LEX nr 1820479 – wyrok z dnia 20 sierpnia 2015 r.

- TEZA: „(...) Przesłanką nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym, nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.”

- III AUa 1961/14 w Poznaniu LEX nr 1798676 – wyrok z dnia 13 sierpnia 2015 r.

- TEZA: „O tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczenia społ., nie decyduje samo formalne zawarcie umowy (...), ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. (...)”

- III AUa 1395/14 wyrok SA w Łodzi, LEX nr 1916644 – wyrok z dnia 15 lipca 2015 r.

- TEZA: „Samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży nawet, gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem.”

Po piąte – według Sądu wypłacanie osobom zatrudnionym na podstawie umowy zlecenia do pakowania paczek kwoty 1500 zł „nijak się ma do zatrudnienia żony E. C. przy obsłudze biura z wynagrodzeniem 3000 zł brutto (ok. 2000 zł netto)” co świadczyć miało o zbyt wygórowanym wynagrodzeniu E. C. i co za tym idzie o zawarciu z nią umowy o pracę dla pozorów. Pomijając niezrozumiałą formułę „nijak się ma (...)” – zatrudnienie E. C. nastąpiło po okresie zatrudnienia osób na zlecenie. Nie może to więc świadczyć o zbędności tego zatrudnienia. Po świadczeniu przez nią pracy, gdy przeszła na „chorobowe” została zatrudniona nowa osoba zajmująca się aukcjami Allegro i pakująca przesyłki. Dowodem na to jest umowa o dzieło – nowy dowód w sprawie – pełnomocnik wniósł o jego uwzględnienie z uwagi na to, że ubezpieczona nie mogła przewidzieć, iż okoliczność braku takiego dowodu wykonywania pracy Sąd Okręgowy potraktuje jako okoliczność przesądzającą o pozorności umowy o pracę i nie przeprowadzi badania wstępnego i postępowania wyjaśniającego w celu zebrania środków dowodowych, co w przypadku strony działającej bez pomocy zawodowego pełnomocnika jest szczególnie uzasadnione.

Po szóste, wykonywanie przez skarżącą także innych czynności niż wskazane w umowie pracę miałyby świadczyć o zawarciu tej umowy dla pozorów, podczas, gdy świadczą jedynie o wspomaganium firmy w takim zakresie w jakim było to konieczne. Nie do końca te „inne czynności” pozostawały poza zakresem umowy – zakres obowiązków E. C. zawierał w swej treści stwierdzenie, że do jej obowiązków należało m.in. „segregowanie i przekazywanie dokumentów dotyczących spraw finansowych i księgowych”, były to zatem obowiązki wykazane tak oświadczeniem M. G. – księgowej z Biura (...), zeznaniami świadka M. G., której E. C. przekazywała dokumenty finansowe

i księgowe, o których mówiła w Sądzie na rozprawie – jak i oświadczeniem kuriera

W. Ł.. Tak więc wykonywanie czynności poza treścią umowy o pracę jest uzasadnione sytuacją spółki (...) i jest to praca w rozumieniu przepisów

o ubezpieczeniu społecznym, a poza tym czynności te były bez wątpliwości wykonywane – wszyscy wysłuchani w sprawie świadkowie to potwierdzili – twierdzenia Sądu, że było inaczej oznaczają pominięcie tych dowodów i naruszenie w ten sposób art. 233 § 1 k.p.c.

i dokonania oceny dowodów w sposób niewszechstronny przez bezzasadne pominięcie części dowodów zebranych w sprawie.

Po siódme, twierdzenie, że brak pisemnych opinii prawnych świadczy o tym, że nie były udzielane, praca nie była więc wykonywana a umowa o pracę została zawarta dla pozorów świadczy o braku znajomości reguł praktyki prawniczej przez Sąd Okręgowy orzekający w sprawie. W codziennej praktyce zawodowego prawnika oczekuje się szybkiej i co za tym idzie prawie zawsze ustnej (ok. 98 %) wszystkich czynności opinii potrzebnej do podjęcia szybkiej decyzji. Analizy prawne w spółce (...) dotyczyły treści protokołów szkodowych, które E. C. analizowała z kurierem

W. Ł.. Twierdzenie, że przygotowanie formalne w tym zakresie jest zbędne

i praca E. C. także jest w spółce zbędna jest zaskakujące

i nieprawdziwe – skomplikowanie regulacji dotyczącej sprzedaży na odległość, przepisów wielu ustaw wprowadzających ochronę konsumenta, ich skomplikowanie i zwykle niejasna relacja do przepisów Kodeksu cywilnego, kwestia niedozwolonych klauzul umownych uzasadnia zatrudnienie przez firmę internetową zawodowego

prawnika – radcy prawnego lub adwokata, a wynagrodzenie jakie firma musiałaby zapłacić za codzienne funkcjonowanie z pewnością znacznie przewyższyło by kwotę 3000 zł brutto.

Nie jest prawdą, że spółkę (...) nie było stać na zatrudnienie pracowników, w tym E. C. – dowodzą tego dokumenty finansowe – pełnomocnik wniósł o ich uwzględnienie z uwagi na to, że E. C. nie mogła przewidzieć, że okoliczność braku takich fizycznych dowodów wykonywania pracy Sąd Okręgowy potraktuje jako okoliczność przesądzającą o pozorności umowy o pracę i nie przeprowadzi badania wstępnego i postępowania wyjaśniającego w celu zebrania środków dowodowych, co w przypadku strony działającej bez pomocy zawodowego pełnomocnika jest szczególnie uzasadnione.

Pełnomocnik skarżącej podniósł, że stosunek Sądu Okręgowego do zawierania umów z kobietami w ciąży dobrze oddaje następujący fragment uzasadnienia wyroku tego Sądu: „(...) umowa została zawarta po kilku miesiącach bezrobocia E. C. (...) i to w czasie, kiedy była ona już w ok. 4 miesiącu ciąży, co właściwie wykluczało racjonalność jej zatrudniania na czas nieokreślony w oparciu o nieuzasadnione w żaden sposób nadzieje na poprawienie trudnej w tym czasie sytuacji spółki”. Dalej Sąd pisze, że umowy o pracę można jednak z kobietami w ciąży zawierać – nie powinno to jednak zwiścić Sądu Apelacyjnego – dla Sądu Okręgowego zatrudnienie ciężarnej w czwartym miesiącu ciąży przesądzało o zawarciu tej umowy dla pozoru – temu niesprawiedliwemu twierdzeniu Sąd Okręgowy usiłował nadać sens, którego twierdzenie to w okolicznościach sprawy nie miało i nie mogło znaleźć. Dotyczy to także sytuacji finansowej spółki (...), której Sąd odrębnie nie sprawdzał ani nie analizował. Szkoda, że Sąd Okręgowy nie docenił wysiłku kobiety w czwartym miesiącu ciąży dążącej do istotnego wsparcia męża w jego wysiłkach zmierzających do utrzymania rodziny – pomimo stanu E. C. – było to możliwe – biuro i magazyn stanowią przybudówkę do domu mieszkalnego z osobnym wejściem. Orzecznictwo sądowe w takiej sytuacji jak w tej sprawie staje zdecydowanie po stronie kobiety ciężarnej:

- LEX nr 1842180 – wyrok z dnia 6 października 2015 r. III AUa 277/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku:

TEZA: „Zawarcie umowy o pracę przez kobietę w ciąży, nawet w sytuacji, gdy jej zachowanie obliczone jest na uzyskanie w niedługim czasie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przy faktycznym wykonywaniu obowiązków pracowniczych nawet przez krótki okres, nie prowadzi do uznania, że osoba taka nie podlega ubezpieczeniom społecznym z racji zatrudnienia pracowniczego”.

- Ponadto LEX 957402 – wyrok z dnia 8 sierpnia 2007 r.

TEZA 1: „Uzyskanie objęcia ubezpieczeniem społecznym i prawa do świadczeń z tego ubezpieczenia jest legalną podstawą zawierania umów o pracę, a nawet może być głównym motywem nawiązania stosunku pracy”.

W świetle tego orzecznictwa sądowego zawarcie umowy ze strony pracodawcy przez małżonka E. C., co miałyby świadczyć o zawarciu tej umowy dla pozoru podczas, gdy umowa została zawarta przez osobę uprawnioną u pracodawcy – jedyną taką zresztą, kwestia, że stworzenie przez jedynego członka zarządu, będącego jedynym pracownikiem i zarazem mężem E. C. szerokiej dokumentacji związanej z zatrudnieniem żony „wskazuje na ukryty cel takiego działania” musi być rozstrzygnięta na korzyść E. C.. W szczególności twierdzenie, że dążenie do stworzenia poprawnej dokumentacji pracowniczej „wskazuje na ukryty cel takiego działania” jest pomówieniem, które wykracza poza dopuszczalną swobodę wypowiedzania się w uzasadnieniach wyroków sądowych i jest oczywiście nieuzasadnione. Jeszcze bardziej niezrozumiałe i wręcz pozbawione sensu jest twierdzenie Sądu Okręgowego, że stworzenie przez jedynego członka zarządu, będącego jedynym pracownikiem i zarazem mężem E. C. szerokiej dokumentacji związanej z zatrudnieniem żony nie odpowiada przyjętym zwyczajom zatrudnienia członków rodziny, „w przypadku których dokumentacja pracownicza ograniczona jest do minimum” i jest „nielogiczne”.

Zdaniem strony apelującej rażąco nietrafna jest kwalifikacja oświadczenia kuriera W. Ł.. Według Sądu oświadczenie to „nosi znamiona uzgodnienia ze stroną powodową” co jest twierdzeniem, które nie wynika z żadnego faktu ujawnionego w sprawie i w żaden sposób nie zostało przez Sąd Okręgowy uzasadnione. Sąd zarzuca temu i oświadczeniu, że ujawnia fakty, których kurier nie mógł znać, ale jednocześnie nie wskazuje jakie to fakty – co uniemożliwia weryfikację ustaleń

Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy zarzuca kurierowi, że twierdzenie o tym, iż E. C. pracowała od 7 do 15 mógłby on sformułować tylko, gdyby z nią stale przebywał

w siedzibie Firmy w D.. Trudno o bardziej nieprzyjazną interpretację tego oświadczenia. Kurier wyraźnie pisze, że odbierał przesyłki i wykonywał inne czynności tylko podczas tych wizyt – w różnych porach – co znaczy, że E. C. była „dostępna” w godzinach 7-15. Sąd Okręgowy uwzględnił w ten sposób ten fragment oświadczenia kuriera, który uznał za dobry dla dyskwalifikacji przydatności tego oświadczenia w całości, pomijając inne fragmenty, które wyraźnie mówią o tym, że kurier nie pracował z E. C. w godzinach 7-15. Z takich powodów to oświadczenie nie może być zakwestionowane i powinno być potraktowane jako niepodważalny dowód wykonywania pracy przez E. C.

w zakresie wskazanym w umowie o pracę i w zakresie wykraczającym poza tę umowę – oświadczenie pkt 1-5 in fine. Twierdzenie, że kurier po roku nie może już pamiętać szczegółów współpracy nie daje się powiązać ze znaną aktualnie na ten temat wiedzą i nie może być traktowane poważnie.

W ten sam sposób Sąd Okręgowy usiłuje zdyskwalifikować zeznania innych świadków. Świadek A. K. widziała E. C. w pracy

i potwierdziła przed Sądem fakt wykonywania pracy w sp. z o.o. (...). Widziała dokumenty firmy i zaangażowanie E. C.. Jest osobą młodą, zdrową, więc pamięć ma dobrą. I. G. mogła potwierdzić fakt wykonywania pracy przez E. C., ponieważ była w sp. z o.o. (...) jako dostawca kartonów w godzinach pracy od 7.00 do 15.00. W zeznaniach I. G., jak podkreśla Sąd świadek potwierdził fakt świadczenia pracy w grudniu. Nie musiał on dokładnie wiedzieć, kiedy E. C. była w szpitalu, tym bardziej że początkowo przebywała w szpitalu w G. poza miejscem zamieszkania. To, że jeden ze świadków jako sąsiadka, drugi jako koleżanka zeznawały nieprawdę – jak zdaje się twierdzić Sąd Okręgowy – wymaga dowodu, którego w postępowaniu nie ujawniono.

Z kolei drobne błędy co do szczegółowych dat u takiego świadka jak T. W. – zaawansowanego wiekiem – zeznawała ona podając inny rok – choroba E. C. miała miejsce w innym czasie niż świadczenie pracy – nie mogą wpływać na „ocenę” oświadczenia świadka dotyczącego wykonywania pracy przez córkę.

Oświadczenie księgowej M. G. Sąd Okręgowy kwestionuje w ten sposób, że informacja o kontaktach na odległość nie może być dowodem wykonywania pracy przez E. C.. Tymczasem w relacjach z biurem rachunkowym powszechnie stosowane jest odbieranie i wysyłanie wiadomości

i dokumentów w formie „e-maili” oraz kontakt telefoniczny z biurem rachunkowym

w trakcie stosunku pracy – zatrudnienia. Poświadczony został ten fakt oświadczeniem pisemnym księgowej M. G. oraz zeznaniami tego świadka.

Pełnomocnik podniósł, że sprostowania wymaga jeszcze kilka okoliczności –

w uzasadnieniu wyroku nieprawdziwie napisano, że listy obecności (i płac) podpisał T. C., a on jedynie je zatwierdził jako Dyrektor Sp. z o.o. – samodzielnie podpisała je E. C.. Trzeba też pamiętać, że łączny czas pracy przy komputerze w ciągu dnia nie może przekraczać 4 godzin dla ciężarnych. Wynika to wprost z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1996 r. w sprawie wykazu prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet (Dz. U. Nr 114 poz. 545 z późn. zm.). Pracodawca jest zobowiązany zagwarantować ciężarnej pracownicy bezpieczne i zdrowe środowisko pracy. Stąd praca ciężarnej nie musiała być tożsama

z pracą osób zatrudnionych na podstawie umowy o dzieło. Praca E. C. mogła wyglądać tak: 4 godziny mogła wystawiać faktury i wystawiać aukcje na Allegro, pozostałe 4 godziny mogła analizować protokoły szkodowe z kurierem i pakować przesyłki kurierskie oraz robić zdjęcia towarom. Dla innych osób nie ma ograniczenia 4 godzin do pracy przed komputerem, stąd inni mogli wystawiać aukcje allegro przez 8 godzin, a także pakować przesyłki. Pracodawca jest zobowiązany zagwarantować ciężarnej pracownicy bezpieczne i zdrowe środowisko pracy. Praca poza stałym miejscem zatrudnienia może być wykonywana tylko za zgodą ciężarnej. Pozostawanie przez kilka godzin w jednej pozycji jest obciążające dla każdego, tym bardziej o higienę pracy musi zadbać kobieta w ciąży, by nie nasiliły się bóle pleców i obrzęki.

Inne naruszenia przepisów o postępowaniu dowodowym i uzasadnianiu decyzji sądowych polegały w szczególności na zakłóceniu zasad rozkładu ciężaru dowodu. Twierdzenia ZUS nie oparte na żadnych okolicznościach ujawnionych w postępowaniu przeprowadzonym przez tę instytucję ani w postępowaniu sądowym potraktowane zostały jak okoliczności dowiedzione – co wymagałoby uregulowania

w postaci domniemania prawnego, którego oczywiście przepisy nie zawierają –

w konsekwencji doszło do naruszenia art. 234 k.p.c. i art. 6 k.c., ponieważ E. C. została w ten sposób bezprawnie obciążona obowiązkiem wykazania, że wykonuje umowę o pracę a ZUS nie musiał wykazywać, że praca ta nie była wykonywana. Faktycznie przy tym zaofiarowane środki dowodowe okazały się wystraszające dla wykazania faktu świadczenia pracy.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy pominął wiele okoliczności i sformułował niezrozumiałe twierdzenia uniemożliwiające kontrolę sądową jego orzeczenia lub uchylił się od wyjaśnienia sensu swoich twierdzeń – jak np.:

- „stworzenie przez jedynego członka zarządu, będącego jedynym pracownikiem i zarazem mężem E. C. szerokiej dokumentacji związanej

z zatrudnieniem żony „wskazuje na ukryty cel takiego działania”;

- wypłacanie osobom zatrudnionym na podstawie umowy zlecenia do pakowania paczek kwoty 1500 zł „nijak się ma do zatrudnienia żony E. C. przy obsłudze biura z wynagrodzeniem 3000 zł brutto (ok. 2000 zł netto)”;

- stworzenie przez jedynego członka zarządu, będącego jedynym pracownikiem i zarazem mężem E. C. szerokiej dokumentacji związanej

z zatrudnieniem żony nie odpowiada przyjętym zwyczajom zatrudnienia członków rodziny.

Nie jest jasna waga zarzutu formułowanego przez ZUS i Sąd Okręgowy

w odniesieniu do opóźnionego zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego. Na pewno przekroczenie terminu zgłoszenia nie powoduje braku możliwości objęcia ubezpieczeniem społecznym. Ponadto, zgodnie z art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności:

1) zgłaszania do ubezpieczeń społecznych;

2) przebiegu ubezpieczeń.

Skoro więc ZUS kwestionuje zgłoszenie do ubezpieczenia, to na skutek przeprowadzonej kontroli ZUS miał prawo (i obowiązek) zgłoszenia tego z urzędu (np. treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I UZP 2/05). Przebieg ubezpieczeń to nabywanie uprawnień do zasiłku macierzyńskiego, zasiłku chorobowego, zasiłku rodzicielskiego w związku ze zgłoszonym ubezpieczeniem również kwestionowanym przez ZUS.

Opisane wyżej naruszenia prawa E. C. przez nieuprawnione stosowanie domniemań faktycznych, oparcie rozstrzygnięcia tylko na tych nieuprawnionych domniemaniach, stronnicze dyskredytowanie zeznań świadków i innych dowodów zgłoszonych w sprawie, potraktowanie ciąży jako okoliczności przesądzającej

o „nieracjonalnym” zatrudnieniu ubezpieczonej i stąd wykluczającej prawo objęcia E. C. ubezpieczeniem społecznym, obciążenie jej skutkami pominięcia przez Sąd zgłoszonych dowodów, w sytuacji, gdy ZUS przedstawił jedynie nieuzasadnione spekulacje na temat sprawy – nastąpiły w sposób naruszający zasadę równego traktowania ubezpieczonych, co nie powinno budzić wątpliwości wobec następującej treści postanowień ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych:

„1. Ustawa stoi na gruncie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, stan cywilny oraz stan rodzinny.

2. Zasada równego traktowania dotyczy w szczególności:

- 1) warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych;
- 2) obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne;
- 3) obliczania wysokości świadczeń;
- 4) okresu wypłaty świadczeń i zachowania prawa do świadczeń.”

oraz w świetle art. 65 ust. 1 Konstytucji RP kreującego wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz miejsca pracy. Dyskryminując ubezpieczoną E. C. w zakresie jej praw do ubezpieczenia i sytuacji w procesie Sąd Okręgowy zarzucił jej też obejście prawa, co w świetle opisanych wyżej naruszeń Sądu nie może być trafne – np. wyrok z dnia 30 maja 2006 r., II UK 161/05 – wyrok SN LEX nr 957394.

Podsumowując, pełnomocnik apelującej wskazał, że zakres i waga naruszeń Sądu Okręgowego praw E. C. jest tak duża, że w pełni uzasadnia wnioski o zmianę wyroku i ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – ten ostatni wniosek złożono z ostrożności – zdaniem pełnomocnika materiał zebrany w sprawie pozwala na ustalenie, że E. C. realizowała zawartą przez siebie umowę o pracę. Materiał dowodowy zebrany w sprawie to pisma ZUS, dokumenty postępowania ZUS, pisma ubezpieczonej i dowody zgłoszone lub dołączone do pisma niniejszego – o których dopuszczenie wnoszę.

Nadto pełnomocnik skarżącej wskazał, że kwoty zasiłku macierzyńskiego należą się za okres 26 tygodni licząc od września 2013 r., a zasiłek rodzicielski przez okres 12 miesięcy. Kwota miesięczna każdego z zasiłków wynosi zdaniem ubezpieczonej E. C. 2192 zł miesięcznie netto i 2674,99 zł brutto.

Opłatę sądową obliczono w oparciu o postanowienia art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach w sprawach cywilnych o brzmieniu: „W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i w sprawach odwołań rozpoznawanych przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia”.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych oraz rozpoznanie sprawy również w razie nieobecności pełnomocnika organu. Organ rentowy oświadczył, że w pełni podziela i akceptuje ustalenia oraz argumentację prawną przedstawioną przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z dnia 30 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej w części dotyczącej nakazania zapłaty niewypłaconych świadczeń z tytułu zasiłku macierzyńskiego i zasiłku rodzicielskiego w łącznej kwocie 27.777,42 zł podlegała odrzuceniu, zaś w pozostałym zakresie oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał trafnej oceny skrupulatnie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu I instancji, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

Na wstępie Sąd Apelacyjny podkreśla, że podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, Lex nr 1169841 oraz z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, Lex nr 38240). Z tego względu, mimo

rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji, Sąd odwoławczy odniesie się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestanie na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, w sytuacji gdy strona wniosła środek odwoławczy dotyczący przedmiotu nieobjętego rozstrzygnięciem w sentencji orzeczenia, to środek ten podlega odrzuceniu jako niedopuszczalny z powodu braku substratu zaskarżenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 25 lutego 1997 r., II CKN 15/97, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 89; 11 września 2002 r., V CKN 1165/00, LEX nr 57221; 19 lipca 2006 r., I CZ 35/06, LEX nr 584195; 10 listopada 2009 r., II PZ 19/09, LEX nr 574537; 4 lutego 2011 r., I UZ 174/10, LEX nr 1391158, 21 września 2011 r., II PK 34/11, LEX nr 1103014). Tak też wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 stycznia 2015 r. (II UZ 60/14 LEX nr 1652391). W ocenie Sądu Apelacyjnego brak w sentencji zaskarżonego apelacją wyroku rozstrzygnięcia co do niewypłaconych świadczeń z tytułu zasiłku macierzyńskiego i zasiłku rodzicielskiego czyni wyrok w tym zakresie nieistniejącym i uniemożliwia jego skuteczne zaskarżenie w tej części. W tym stanie rzeczy apelacja ubezpieczonej w powyższym zakresie podlegała odrzuceniu na podstawie art. 373 k.p.c.
w zw. 370 k.p.c.

Przechodząc do zasadniczych rozważań merytorycznych wyjaśnić należy, że podstawą obowiązkowego ubezpieczenia emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. 2009 r. Nr 205 poz. 1585 ze zm.) i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 tej ustawy, jest według art. 8 ust. 1 pozostawanie w stosunku pracy. Zgodnie z treścią art. 13 pkt 1 ww. ustawy ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

Stosunek pracy, stanowiący podstawę obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, to trwała i dobrowolna więź prawna łącząca pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. W stosunku tym pracownik jest zobowiązany do świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły, powtarzający się, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę – przy czym ma być to praca określonego rodzaju (a więc nie jakakolwiek praca na rzecz pracodawcy). Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2009 r. (III PK 38/2009, LexPolonica nr 2243199). Z kolei w wyroku z dnia 5 czerwca 2009 r. Sąd ten wskazał, że o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. (I UK 21/2009, LexPolonica nr 2253556).

W świetle powyższego, w rozpoznawanej sprawie należało zatem rozważyć, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy ubezpieczoną E. C.

a (...) Sp. z o.o. Oddział w Polsce z siedzibą w W. była ważną czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy, czy też była to czynność pozorna, której jedynym celem było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Wszzechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że zaskarżona decyzja organu rentowego – stwierdzająca, iż E. C. nie podlega od 11 grudnia 2012 r. ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu umowy o pracę u płatnika składek spółki (...) – jest prawidłowa. Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu Okręgowego i wyprowadzone na ich tle wnioski co do pozorności spornej umowy o pracę uznając, że zarzuty apelacyjne nie dały podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w postulowanym kierunku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumentacja zaprezentowana przez skarżącą sprowadza się w istocie jedynie do polemiki z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Zdaniem Sądu odwoławczego o tym, że praca nie była przez ubezpieczoną faktycznie wykonywana, zaś ustalone w umowie warunki nie odpowiadały zatrudnieniu,

a zostały przyjęte wyłącznie w celu objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym świadczy przede wszystkim brak miarodajnych i wiarygodnych dowodów z dokumentów wskazujących na wykonywanie przez ubezpieczoną pracy na rzecz spółki. Należy zwrócić uwagę, że zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak i przed Sądem Okręgowym ubezpieczona wskazywała, iż do jej obowiązków należała obsługa biura spółki, w tym wystawianie faktur, odbiór zamówień oraz przekazywanie przesyłek kurierowi. Na tę okoliczność nie przedłożono jednak żadnych dokumentów, sporządzonych i podpisanych własnoręcznie przez E. C.. Wobec powyższego nie sposób przyjąć, że ubezpieczona w istocie realizowała powierzone jej obowiązki, skoro nie wygenerowała jakichkolwiek materialnych dowodów swojej pracy, zważywszy przy tym na okoliczność, iż zajmowane przez nią stanowisko – pracownik do obsługi prawnej i biurowej – jest ściśle związane, już z samej definicji, ze sporządzaniem dokumentacji, czy to w formie papierowej, czy też elektronicznej. Brak tego rodzaju dowodów przesądza o fikcyjnym charakterze zajmowanego przez ubezpieczoną stanowiska oraz prowadzi w ocenie Sądu do wniosku, że pomimo formalnego zawarcia umowy o pracę, strony nie zamierzały wywiązać się z warunków w niej uzgodnionych. Realna korzyść wynikająca z zawarcia spornej umowy polegać miała wyłącznie na uzyskaniu przez ubezpieczoną wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Nie uszło jednak uwadze Sądu Apelacyjnego, że pomimo braku wymiernych dowodów swojej pracy na rzecz spółki, ubezpieczona posiada wyjątkowo obszerną dokumentację pracowniczą ze spornego okresu zatrudnienia, obejmującą m.in. listy obecności, opis stanowiska pracy oraz zakres obowiązków. W ocenie Sądu odwoławczego wskazane dokumenty nie mogą jednak stanowić wystarczających dowodów realizowania przez ubezpieczoną stosunku pracy, zostały one bowiem wykreowane przez strony umowy o pracę, która w niniejszym postępowaniu jest kwestionowana. W tym miejscu podkreślić należy, że istnienie listy obecności, listy płac, jak również innych dokumentów związanych z zatrudnieniem w żadnym razie nie przesądza o faktycznym wykonywaniu pracy przez ubezpieczoną, jest to bowiem tzw. dokumentacja wewnętrzna, która może być wytworzona w każdym czasie, także na potrzeby upozorowania istnienia stosunku pracy. Nie można zaakceptować ustaleń dokonanych na podstawie dokumentacji osobowej pracownika, skoro postępowanie sądowe koncentruje się wokół zarzutu pozorności oświadczeń woli stron umowy o pracę i obie strony umowy zainteresowane są obaleniem tego zarzutu, stanowiącego „oś konstrukcyjną” decyzji organu rentowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 marca 2015 r., III AUa 670/14, Legalis).

W sytuacji braku wiarygodnych i miarodajnych dowodów wykonywania przez E. C. pracy na rzecz spółki, Sąd Okręgowy zgodnie z logiką

i doświadczeniem przyjął zatem, że dowodem wykonywania przez ubezpieczoną pracy nie mogą być złożone przez nią wyjaśnienia, zeznania T. C. – dyrektora spółki, jedynego członka zarządu spółki oraz jednocześnie męża ubezpieczonej, a także zeznania T. W., matki ubezpieczonej. Niezależnie od samej treści zeznań wskazanych wyżej osób oraz wyniku ich konfrontacji ze zgromadzoną dokumentacją, stwierdzić należy, że nie ulega wątpliwości, iż z oczywistych względów osoby te są szczególnie zainteresowane korzystnym dla ubezpieczonej rozstrzygnięciem niniejszej sprawy. Dlatego też dowód z zeznań tych osób ocenić należało ze szczególną wnikliwością, co też Sąd I instancji uczynił. Sąd Apelacyjny podzielił zatem stanowisko Sądu Okręgowego, który zeznania T. W. oraz T. C. uznał za wiarygodne jedynie w odniesieniu do tych okoliczności, które znalazły swoje potwierdzenie w materiale dowodowym (m.in. co do czasu istnienia spółki, wcześniejszego zatrudnienia ubezpieczonej, wysokości wówczas osiąganego wynagrodzenia, rodzaju prowadzonej działalności, zwiększonych obrotów w okresie przedświątcecznym), zaś zeznania ubezpieczonej oraz jej męża – w zakresie istoty sporu – uznał za niewiarygodne, jako że cechowała je nie tylko rozbieżność w czasie trwania procesu, ale przede wszystkim nie znalazły one żadnego odzwierciedlenia

w zgromadzonym materiale dowodowym. Nadto Sąd odwoławczy podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodu z zeznań i oświadczeń pozostałych świadków – W. Ł., który z uwagi na to, że w siedzibie spółki bywał przez krótki czas, nie mógł wiedzieć, czy ubezpieczona pracowała od 7:00 do 15:00, M. G., która jako księgowa spółki nie pamiętała szczegółów współpracy z ubezpieczoną, potwierdziła jedynie fakt niezbyt częstych kontaktów telefonicznych i mailowych w celu przekazania dokumentów księgowych, I. G., której zeznania, zważywszy na relacje koleżeńskie łączące ją z ubezpieczoną, pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie oraz rozbieżności istniejące w złożonych przez świadków zeznaniach, były niewiarygodne, a także A. K., sąsiadki małżonków C., które nie wniosły nic istotnego do sprawy, bowiem świadek potwierdziła jedynie, że w grudniu mają oni dużo paczek do wysłania, przy czym, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, zważywszy na długi wpływ czasu pomiędzy zeznaniami a grudniem 2012 r. trudno

uwierzyć, by świadek pamiętała, że w grudniu akurat tego roku widziała ubezpieczoną przed komputerem w magazynie spółki.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny stwierdza, że w przedmiotowej sprawie brak było racjonalnego uzasadnienia dla uznania konieczności zatrudnienia ubezpieczonej, tym bardziej na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, zważywszy na okoliczność, iż w chwili podpisywania umowy w dniu 11 grudnia 2012 r. ubezpieczona była w 4. miesiącu ciąży, czego zarówno ona, jak i T. C. byli świadomi, natomiast już od dnia 10 stycznia 2013 r. ubezpieczona przebywała na zwolnieniu lekarskim. Sąd odwoławczy zważył, że spółka (...) nie zatrudniała wcześniej żadnych innych osób na stanowisku pracownika do obsługi prawnej i biurowej, nie widziała również konieczności zastępstwa E. C. podczas jej pobytu na zwolnieniu lekarskim, bowiem obowiązki ubezpieczonej przejął T. C., który – jak ustalił Sąd I instancji – poza krótkim okresem rzekomego zatrudnienia ubezpieczonej, już wcześniej sam zajmował się prowadzeniem dokumentacji spółki. Co więcej, należy również zwrócić uwagę na fakt, że w okresie intensywnego rozwoju firmy, tj. w latach 2014-2015, zatrudniono dwóch pracowników fizycznych do przygotowywania i pakowania paczek, natomiast nie zatrudniono żadnego pracownika do obsługi biura. Powyższe okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że w przedmiotowej sprawie nielogicznym i nieracjonalnym działaniem ze strony spółki było zatrudnienie ubezpieczonej w sytuacji, gdy brak było rzeczywistych i obiektywnych potrzeb jej zatrudnienia, nadto istniała możliwość realizowania przypisanych do jej stanowiska obowiązków przez zatrudnionych już pracowników, w szczególności przez T. C.. W tym kontekście Sąd Apelacyjny wskazuje, że u źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno-organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac zakreślonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2002r., II UKN 359/99, OSNAPiUS Nr 13, poz. 447, z 17 marca 1997r., II UKN 568/97, OSNAPiUS z 1999 Nr 5, poz. 18 oraz z 4 lutego 2000r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 Nr 13, poz. 449). Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że wyłączną przyczyną zawarcia spornej umowy była chęć uzyskania przez ubezpieczoną świadczenia z ubezpieczenia społecznego, nie zaś konieczność pozyskania przez spółkę nowego pracownika.

W ocenie Sądu odwoławczego z materiału dowodowego nie wynika również jakiegokolwiek racjonalne uzasadnienie ekonomiczne ustalenia dla E. C. wynagrodzenia w wysokości 3.000 zł brutto miesięcznie. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na kondycję finansową odwołującej się spółki, która w momencie zatrudnienia ubezpieczonej w 2012 r. nie prosperowała tak dobrze, jak w okresie wzmożonego rozwoju w latach 2014-2015. Zastanawiające jest zatem, że spółka gotowa była wypłacać ubezpieczonej pensję w wysokości 3.000 zł brutto w 2012 r., natomiast w okresie zwiększonej ilości zamówień w 2014 r. zatrudniła dwie osoby do pakowania paczek, którym wypłacała po ok. 1.500 zł netto miesięcznie. Ponadto, co również istotne, T. C. był zatrudniony przez spółkę za zaledwie kilkusetzłotowym wynagrodzeniem, natomiast jak już wspomniano, wykonywał tożsame obowiązki z tymi, które wykonywała ubezpieczona w czasie swojego rzekomego zatrudnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności, a więc w szczególności zatrudnienie ubezpieczonej na specjalnie dla niej utworzonym stanowisku pracy, brak wiarygodnych dowodów potwierdzających rzeczywiste świadczenie przez nią pracy, brak uzasadnienia dla zatrudnienia skarżącej, niezatrudnienie na jej zastępstwo innej osoby, dają dostateczną podstawę do przyjęcia, że strony złożyły oświadczenia woli nacechowane pozornością, bowiem ich logiczne powiązanie w całość, przy braku materialnych dowodów wykonywania pracy przez ubezpieczoną, stanowi wieloaspektową podstawę do poczynienia ustaleń co do rzeczywistej woli stron umowy, zaś ustalenia takie stanowią element stanu faktycznego. Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Należy przyjąć, że w niniejszej sprawie strony zawierając umowę o pracę z góry przyjęły, że umowa ta

zostaje zawarta tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że strony zawarły umowę o pracę dla pozoru bez zamiaru jej realizacji (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Stąd też przedmiotowa umowa nie rodzi żadnych skutków w sferze pracowniczej, a co za tym idzie w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy, na mocy art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W ocenie Sądu odwoławczego pełnomocnik skarżącej w wywiezionej apelacji nie przedstawił jakichkolwiek miarodajnych dowodów, które skutecznie podważyłyby ustalenia poczynione przez Sąd I instancji. Co do podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny wskazuje, że swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2002 r., II UKN 43/01, Lex nr 560561). Przyznanie sądowi w art. 233 § 1 k.p.c. prawa do swobodnej oceny dowodów oznacza, że do sądu należy wybór określonych środków dowodowych według mocy ich oddziaływania na przekonanie sędziowskie oraz prawo do ich oceny, która mimo że jest oceną swobodną, to jednak nie może pozostawać w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania

i wnioskowania oraz z zasadami doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 848/00, Lex nr 560529). Tylko zatem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyr. SA w Lublinie z 27 września 2012 r., III AUa 758/12, Lex nr 1223279). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 240/10, Lex nr 628186).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pełnomocnik ubezpieczonej, kwestionując w całej rozciągłości prawidłowość wyciągniętych przez Sąd Okręgowy wniosków, dokonał

w istocie odmiennych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, na podstawie własnej oceny dowodów, popadając przy tym w gołosłowną polemikę z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu I instancji. Zdaniem Sądu odwoławczego – wbrew zarzutom podniesionym w apelacji – Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające dla kategorię rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, nie naruszając przy tym wskazanych przez skarżącą przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, zaś wynik tego postępowania, wbrew twierdzeniom pełnomocnika apelującej, ocenił zgodnie

z treścią art. 233 § 1 k.p.c., nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów, przepisem tym zakreślonym. Podkreślić należy, iż przedmiotem oceny Sądu Okręgowego były dowody zaofiarowane przez strony, zostały one wnikliwie przeanalizowane

a następnie szeroko omówione w uzasadnieniu, co pozwala na ich instancyjną kontrolę

i prowadzi do wniosku, że wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Reasumując, nie ulga wątpliwości, że strony mogą dowolnie ustalać wzajemne stosunki prawne i układać relacje, jednak zasada swobody zawieranych umów doznaje ograniczenia w sytuacji, w której zawarcie postanowień umownych prowadzi do obejścia obowiązujących przepisów prawa, do nadużycia prawa, jego naruszenia, czy wreszcie naruszenia zasad sprawiedliwości społecznej. Sąd Apelacyjny po raz kolejny podkreśla, że

o tym, czy strony prawidłowo układają i realizują stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczna realizacja umowy, zgodnie z jej treścią i w warunkach charakterystycznych dla tego stosunku prawnego. Z przedstawionych powyżej rozważań wynika, że charakter zatrudnienia ubezpieczonej E. C. nie wypełniał znamion zatrudnienia pracowniczego, a zatem wykonywane przez nią czynności, nie mogły wywoływać skutku w postaci objęcia jej od dnia 11 grudnia 2012 r. pracowniczym ubezpieczeniem społecznym.

Sąd Apelacyjny zaznacza również, że o rozstrzygnięciu w sprawie nie decydował fakt, że w trakcie podpisywania umowy o pracę ubezpieczona była w ciąży. Podjęcie pracy w celu uzyskania świadczenia z tego tytułu jest bowiem dopuszczalne i nie świadczy o intencji obejścia prawa czy też o nieważności umowy. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r. (III UK 89/2005, LexPolonica nr 384617) Sąd Najwyższy stwierdził, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. W innym orzeczeniu z dnia 21 maja 2010 r. (I UK 43/2010, LexPolonica nr 2551782) stwierdził, że skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych z 1998 r. wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa.

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c., odrzucił apelację ubezpieczonej w części dotyczącej nakazania zapłaty niewypłaconych świadczeń z tytułu zasiłku macierzyńskiego i zasiłku rodzicielskiego w łącznej kwocie 27.777,42 zł, uznając ją za niedopuszczalną z innych przyczyn, oraz na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałym zakresie.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Beata Górską SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko